

numer 62 | lipiec 2026 | Dodatek do czasopisma



KOMUNIKAT PREZYDIUM RADY NACZELNEJ POLONII AUSTRALIJSKIEJ 58. ZJAZD DELEGATÓW

Perth, 5-7 czerwca 2026 roku

58. Zjazd delegatów Rady Naczelnej Polonii Australijskiej (RNPA) wraz z imprezami towarzyszącymi miał miejsce w Perth w dniach 5-7 czerwca 2026 roku. Towarzyszyły mu imprezy zorganizowane przez Polonię Australii Zachodniej – koncert klasyczno jazzowy w Klubie Sikorski w Bellevue oraz Noc Świętojańska w Klubie Cracovia w Bennett Springs.



W przeddzień zjazdu zarząd Klubu Cracovia gościł członków Prezydium Rady w swojej siedzibie, która nie tylko jest ośrodkiem działalności polonijnej – mieści się tam prężny klub sportowy piłki nożnej, z którego korzystają sportowcy różnych nacji oraz dom zespołu folklorystycznego Kukułeczka Inc., działającego od 1991 roku. Po zwiedzeniu terenu Klubu, goście i gospodarze mieli okazję nawzajem się przedstawić i omówić bieżącą działalność prezydium RNPA. Prezes Klubu Cracovia, Elżbieta Szczepanik poruszyła kwestie związane z informacjami pojawiającymi się w przestrzeni publicznej na temat wstępnej umowy najmu części gruntu należącego do Klubu z przeznaczeniem na budowę szkoły, z której będzie korzystać niepolonijna organizacja społeczna. Środki pozyskane w wyniku umowy będą wykorzystane na bieżące utrzymanie Klubu, opłaty i podatki, modernizację i konserwację obiektów sportowych. Szczegóły znajdują się na witrynie Klubu. Prezes Szczepanik i obecni członkowie zarządu zapewnili, że są otwarci na propozycje ze strony lokalnych szkół polskich w sprawach odstąpienia części terenu boisk na terenie należącym do Klubu Cracovia z przeznaczeniem dla polskich szkół. Prezydium Rady Naczelnej serdecznie dziękuje prezes Szczepanik i Jej zespołowi za gościnne przyjęcie i bezpośrednią rozmowę.

Wieczorem delegaci Zjazdu wraz ze społecznością polsko-australijską spotkali się w Klubie Sikorski w Bellevue na koncercie *Polish Impressions* z udziałem skrzypaczki Kasi Boccamazzo i sopranistki, Magdy Lisek, które zaprezentowały utwory muzyki klasycznej autorstwa Wieniawskiego, Chopina, Karłowicza, Moniuszki i Wiechowicza. W drugiej części wystąpiła Marta Nowicka, sopranistka, która tym razem

przedstawiła repertuar współczesny w wersji jazzowej, w którym znalazły się znane utwory z lat 60-70. XX wieku. Klub Sikorski zapewnił lekkie przekąski, a restauracja na miejscu oferowała szersze menu obiadowe.

Gościem honorowym koncertu był Konsul Generalny RP w Sydney, Piotr Rakowski.

Miejscem obrad 58. Zjazdu w dniu 6 czerwca 2026 był Klub Sikorski w Bellvue. W obradach udział wzięło 38 delegatów reprezentujących 24 organizacje członkowskie RNPA dysponujących 98 mandatami z następującym rozdziałem: organizacje z Nowej Południowej Walii - 38, Queensland – 11, Wiktorii – 20, Australii Południowej – 5, Tasmanii – 3, Australijskiego Terytorium Stołecznego – 4, Australii Zachodniej – 4. Organizacjom o zasięgu krajowym przyznano łącznie 12 mandatów. Zgodnie ze statutem, 1 mandat otrzymała Ita Szymańska, członek prezydium Rady, która nie posiadała mandatu organizacji członkowskiej RNPA.

Obrady 58. Zjazdu, decyzją delegatów, poprowadził dr Robert Czernkowski (NPW). Po modlitwie zainicjowanej przez ks. Tomasza Bujakowskiego OFM z Perth, minutą ciszy uczczono działaczy polonijnych, którzy odeszli w ostatnim roku.

Nie było zgłoszeń o przyjęcie do RNPA od nowych organizacji.

Po wstępnych kwestiach administracyjnych i potwierdzeniu kworum, nastąpiło krótkie połączenie online z Chargé d'affaires a.i., Panią Karoliną Cemką z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Canberze. Pani Cemka podziękowała wszystkim działaczom za pracę społeczną i nawiązała do wizyt w środowiskach



polonijnych. Podkreśliła doniosłość promocji Polski i rocznic historycznych oraz zadeklarowała patronat Ambasady RP dla wydarzeń związanych z 40-leciem wizyty papieża Jana Pawła II w Australii (listopad 1986) i 100-leciem koncertów Ignacego Paderewskiego w Australii (nb. pierwsza trasa koncertowa w 1904 i druga trasa w 1927 roku). Akcentowała promocję kultury tradycyjnej i nowoczesnej oraz konieczność włączania ludzi młodych w działalność organizacyjną, aby dorobek pokoleń założycielskich przetrwał. Nawiązała do grupy przyjaźni polsko-australijskiej w Parlamencie Australii, której członkowie nie posiadają korzeni polskich – czy jest to wskazówka na rozszerzanie działalności organizacyjnej? Zainteresowana jest również poznaniem osób polskiego pochodzenia pracujących na wyższych uczelniach w Australii i osób pełniących znaczące funkcje w rządzie i parlamencie w Australii.

Obradom przysłuchiwał się Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej dr Piotr Rakowski, który zabrał głos po wystąpieniu pani Cemki.

Konsul Generalny podziękował Polonii w Australii Zachodniej za przygotowanie logistyczne zjazdu, w tym oprawy artystyczno-rozrywkowej. Podzielił się refleksją na temat zmian w środowisku polonijnym i zaangażowania w struktury społeczne. Nawiązał do wyzwań związanych z utrzymaniem ośrodków i siedzib polonijnych, podkreślił potrzebę pozyskiwania środków finansowych na te cele z lokalnych źródeł w Australii, m.in. sponsorów biznesowych. Konsul pozostał na sali i przysłuchiwał się komentarzom i dyskusji do końca obrad 58. Zjazdu.

Prezes Małgorzata Kwiatkowska poinformowała o przyznaniu w bieżącym roku 12 medali RNPA przez Kapitułę Medalu RNPA. Medale otrzymały następujące osoby: Anna Niedźwiadek, Barbara Skóra i Włodzimierz Bilski z Australii Zachodniej; Ryszard Borysiewicz (Nowa Południowa Walia), Beata Connors, Danuta Gur, Grażyna Kornel, Paul Connors, Ryszard Federowicz, Robert Gur, Zdzisław Jarentowski i Zbigniew Mizanowski z Queensland. Prezes Kwiatkowska wręczyła medale działaczom z Australii Zachodniej i Nowej Południowej Walii podczas oficjalnego spotkania delegatów w Klubie Cracovia po zakończeniu Zjazdu.

W części sprawozdawczo-formalnej delegaci przyjęli sprawozdania prezydium Rady Naczelnej, skarbnika, Komisji Rewizyjnej, Komisji Arbitrażowej, Komisji Statutowej oraz przewodniczącej Komitetu Doradców Funduszu Wieczystego RNPA. Delegaci zgłosili szereg uwag, nie były to jednak sprawy merytoryczne i nie wniosły konkretnych rozwiązań ani postulatów w działalność prezydium Rady, jej komisji czy organizacji członkowskich. Członek prezydium Adam Grabek

zaapelował do delegatów o zachowanie powagi obrad oraz powstrzymanie się od oszczerstw, złośliwości, pomówień i wycieczek osobistych. Poprosił również, aby pytania dotyczyły treści sprawozdania prezydium za ubiegły rok oraz pozostałych przedstawionych sprawozdań. Takie pytania jednak nie padły.

Zjazd zatwierdził zmianę w składzie członków Komitetu Doradców Funduszu Wieczystego; Helena Andrusiewicz została zastąpiona przez Elżbietę Krukowską-Alterman (obie z Queensland).

W trakcie obrad przewodniczący zjazdu Czernkowski otworzył Specjalny Zjazd w celu przedyskutowania i podjęcia decyzji o zmianach w statucie RNPA opracowanych przez komisję statutową pracującą pod kierownictwem członków prezydium – Anny Cietrzewskiej, a po jej rezygnacji, Henryka Kurylewskiego. Przewodniczący zjazdu odczytał propozycje poprawek, po czym nastąpiła dyskusja. Okazało się, że grupa pracująca nad zmianami nie zasięgnęła porady prawnej ani nie skonsultowała się z organem rejestracyjnym Rady w Canberze w celu określenia konsekwencji prawnych proponowanych zmian, np. zmiana terminologii użytej w tekście, definicji albo celów Rady będzie miała wpływ na umowę z Equity Trustees zarządzającymi Funduszem Wieczystym. Grupa robocza pracująca nad zmianami w statucie nie przedstawiła wniosków pod głosowanie w kwestiach związanych z członkostwem w Radzie i przyznawania mandatów. Ostatecznie w głosowaniu żadna z zaproponowanych pięciu poprawek nie została zatwierdzona przez Zjazd.

W części przeznaczanej na wolne wnioski i dyskusję podjęto tematy różne, w tym kwestie związane ze zmianami statutowymi w PolArt Inc., następny festiwal PolArt zaplanowany w Perth w 2028 roku, członkostwo reprezentantów zarządów Federacji Nowej Południowej Wiktorii i Federacji Wiktoriańskiej w prezydium Rady, przyszłość zasobów archiwalnych gromadzonych w Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej (MAPA) oraz obchody 35-lecia MAPA w dniu 18 października 2026 r., spis powszechny 2026 w Australii z zachęceniem do wskazania polskiego pochodzenia na formularzu.

Prezes Kwiatkowska podziękowała zebranych za uczestnictwo. W refleksji stwierdziła, że merytoryczna strona obrad nie spełniła oczekiwań prezydium, niemniej jednak padło kilka praktycznych uwag, które prezydium wykorzysta podczas swojej pracy w następnym roku.

Obrady Zjazdu trwały, z przerwą na obiad, 7 godzin. Nad dyscypliną obrad czuwał przewodniczący Zjazdu, dr Robert Czernkowski, zaś za obsługę techniczną Zjazdu odpowiadali Henryk Kurylewski oraz Edward Dudziński.

Przebieg 58. Zjazdu protokołowali Małgorzata Wray (AZ), Michał Cyrfla (AZ) oraz Ita Szymańska (Qld).

Po przerwie na przekąski, kawę i herbatę, odbyły się trzy warsztaty – Matury w języku polskim (Marianna Łacek), Archiwizacja dokumentów i artefaktów polskiej diaspory w Australii (Ted Dudziński) oraz Korpus Młodzieżowego Wolontariatu Polonijnego (Henryk Kurylewski). Zaplanowany był również warsztat na temat proponowanych zmian w statucie (przygotowanych przez komisję statutową do dyskusji podczas zjazdu, nie będących tematem wcześniejszego głosowania podczas Specjalnego Zjazdu), ale się nie odbył z powodu przedłużonych obrad zjazdowych, które zakończyły się później niż planowano. Materiały przedstawione podczas warsztatów będą dostępne na witrynie Rady Naczelnej.

W obradach uczestniczyła delegatka Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Australii, Mira Danielewska, która po zakończeniu Zjazdu przeprowadziła wywiady dla radia SBS z prezes RNPA Małgorzatą Kwiatkowską (NPW), wiceprezesem Henrykiem Kurylewskim (Qld), Joanną Fenik (NPW), Sammer Zielak-Bartczak (Vic)

oraz z konsulem generalnym Piotrem Rakowskim. Są one dostępne na facebooku radia SBS.

Wieczorem delegaci spotkali się na zabawie nocy świętojańskiej (nieco wcześniej niż kalendarzowa!) w Klubie Cracovia.

W niedzielę 7 czerwca delegaci uczestniczyli w mszy świętej odprawionej przez ks. Tomasza Bujakowskiego OFM w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Maylands.

Prezydium RNPA wyraża podziękowania Polonii WA – gospodarzom Zjazdu delegatów RNPA za zaproszenie do Perth, planowanie, organizację i logistykę, a Klubom Sikorski i Cracovia za współpracę przy organizacji Zjazdu, udostępnienie sal na obrady i imprezy towarzyszące, sprawną organizację i gościnność.

59. Zjazd RNPA decyzją delegatów odbędzie się w Melbourne w maju/czerwcu 2027 roku.

Dalsze informacje: witryna Rady Naczelnej Polonii Australijskiej: www.polishcouncil.org.au.

Ita Szymańska

Rzecznik prezydium RNPA



9.58.Zjazd- stół prezydyalny foto B.Łątek



5.Wreczenie medalu RNPA A.Niedziadek
foto B.Łątek



7.Koncert- KG PR MK BL WB
foto Marian Czepiel



8.Noc Swietojanska- Kukuleczka



6.Cracovia- Prezydium z zarządem Cracovii foto Aneta Gradek



„Polskie impresje” – muzyczny wieczór, który pozostanie w pamięci

Grzegorz Machnacki

Koncert „Polskie impresje”, poprzedzający obrady 58. Zjazdu Rady Naczelnej Polonii Australijskiej, odbył się w piątek 5 czerwca 2026 roku w Klubie im. Generała Władysława Sikorskiego w Bellevue. Pierwotnie zaplanowano go w reprezentacyjnych wnętrzach Government House w Perth. Z przyczyn całkowicie niezależnych od organizatorów, zaledwie dobę przed wydarzeniem okazało się jednak, że koncert nie będzie mógł się tam odbyć.

W tej niełatwej sytuacji Klub Sikorskiego, kierowany przez prezesa Włodzimierza Bilskiego, podjął się przygotowania wydarzenia we własnej siedzibie, w której następnego dnia miały już zgodnie z planem rozpocząć się obrady Zjazdu. Trudno nie wyrazić uznania dla wszystkich osób, które w ciągu kilkunastu godzin zdołały przystosować salę, przygotować scenę, naświetlenie, efektowne oświetlenie i dekoracje oraz przyjąć licznie zgromadzoną publiczność.

Efekt był nie tylko sprawny organizacyjny, ale również bardzo estetyczny. Sala prezentowała się elegancko, scena została gustownie udekorowana i oświetlona, a wydarzenie zachowało uroczysty charakter i rangę, na jaką zasługiwało. Tym większe należą się gospodarzom gratulacje, że wszystko wykonano w warunkach zupełnie nieprzewidzianych i pod ogromną presją czasu.

Koncert miał dwie wyraźnie różniące się części. W pierwszej wystąpiły młode artystki związane z Perth: skrzypaczka Kasia Boccamazzo oraz

sopranistka Magda Lisek.

Szesnastoletnia Kasia Boccamazzo zaprezentowała się wspólnie ze swoją nauczycielką Helen Kruger. W programie znalazły się utwory Henryka Wieniawskiego, w tym jego słynna „Legenda” op. 17. Dla tak młodej skrzypaczki pojawienie się przed dużą publicznością i zmierzenie się z wymagającym repertuarem było z pewnością ważnym doświadczeniem. Dobrze się stało, że mogła liczyć na wsparcie swojej nauczycielki, która z dużą swobodą i kulturą muzyczną prowadziła drugą partię skrzypiec. Młodej wykonawczynie należą się słowa uznania za odwagę i podjęcie tego artystycznego wyzwania.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwałem występu Magdy Lisek. Miałem okazję słyszeć ją już kilka lat wcześniej, dlatego tym wyraźniej mogłem dostrzec ogromny rozwój, jaki dokonał się od tego czasu w jej głosie i osobowości scenicznej.

Magda zaprezentowała pieśni polskich kompozytorów, między innymi Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza, Stanisława Moniuszki i Stanisława Wiechowicza, a także arię Mabel z operetki „Piraci z Penzance” Arthura Sullivana.

Szczególnie zainteresował mnie utwór Stanisława Wiechowicza. Był to wybór nieoczywisty i bardzo ciekawy, przypominający publiczności twórcę, który znaczną część swojej działalności poświęcił muzyce wokalne i chóralne. Wiechowicz chętnie czerpał z polskiego folkloru, potrafił jednak łączyć go z językiem muzycznym, który również dzisiaj brzmi świeżo i nowocześnie. W interpretacji Magdy utwór ten zwracał uwagę właśnie swoją oryginalnością.

Cały jej występ był bardzo udany. Słyszeć było nie tylko dojrzały i coraz sprawniej prowadzony głos, ale również dużą staranność przygotowania. Magda nie ograniczała się do poprawnego wykonania kolejnych pieśni. Świadomie budowała ich nastrój, operowała gestem i mimiką, a przede wszystkim pozostawała w żywym kontakcie z widownią. Nie była jedynie śpiewaczką stojącą przy instrumencie, lecz młodą śpiewającą aktorką, rozumiejącą, że scena wymaga zarówno dobrego głosu, jak i przekonującej interpretacji. Przy „fortepianie” towarzyszył jej pianista Glenn Hogue.

Po przerwie charakter wieczoru wyraźnie się



zmienił. Druga część należała do przybyłych z Sydney Marty Nowickiej i Barneya Wakeforda. Słowo „należała” jest tu w pełni uzasadnione, gdyż od pierwszych chwil oboje stworzyli na scenie własny muzyczny świat.

Marta Nowicka jest klasycznie wykształconą sopranistką, obdarzoną bogatym, efektownym głosem, świetną techniką i dużym doświadczeniem scenicznym. Tego wieczoru pokazała jednak znacznie szersze oblicze swojej osobowości artystycznej, sięgając po polską piosenkę poetycką, popularną i jazzową.

W programie znalazły się między innymi utwory z repertuaru Ewy Bem, Czesława Niemena, Marka Grechuty, Grzegorza Turnaua a nawet Sanah. Pojawiła się także znana, tradycyjna polska kołysanka „Aaa, kotki dwa”, ukazana w zupełnie nowej szacie muzycznej!

Nie była to jednak seria prostych wykonń dobrze znanych piosenek. Dzięki pomysłowym aranżacjom i swobodzie obojga artystów każdy utwór zyskiwał własny, odrębny charakter. Marta znakomicie łączyła klasyczną technikę wokálną

z jazzową elastycznością, poczuciem humoru i dużym talentem aktorskim. Potrafiła być liryczna, elegancka i dowcipna, a za chwilę dramatyczna i pełna temperamentu.

Szczególnym wydarzeniem tej części koncertu było wykonanie „The Girl in 14G” amerykańskiej kompozytorki Jeanine Tesori, do tekstu Dicka Scanlana. Był to bez wątpienia jeden z najbardziej wirtuozowskich punktów programu Marty.

Ta rozbudowana, niezwykle efektowna kompozycja jest właściwie niewielkim spektaklem muzycznym przeznaczonym dla jednej wykonawczynie. Opowiada historię młodej kobiety, która wprowadza się do pozornie spokojnego mieszkania, aby wkrótce odkryć, że z jednej strony sąsiaduje ze śpiewaczką operową, a z drugiej z wokalistką jazzową.

W ciągu kilku minut solistka musi wcielić się w kilka zupełnie różnych postaci i swobodnie przechodzić od śpiewu musicalowego przez jazzową improwizację aż do efektownych fragmentów operowych i koloraturowych. Utwór wymaga nie tylko szerokiej skali, sprawności

technicznej i umiejętności operowania różnymi stylami wokalnymi, ale również ogromnego poczucia humoru, wycucia rytmu i talentu aktorskiego.

Marta zaprezentowała w nim całą paletę swoich możliwości. Każda z postaci otrzymała odmienny głos, charakter, gest i sposób zachowania. Z łatwością zmieniała style oraz rejestry, a przy tym ani na chwilę nie traciła kontaktu z publicznością. Było to wykonanie brawurowe, pełne energii i teatralnej wyobraźni, znakomicie przyjęte przez widownię.

Równie istotny dla powodzenia całej drugiej części był Barney Wakeford. Nie był on jedynie pianistą akompaniującym solistce. Marta i Barney stworzyli prawdziwy duet, oparty na wzajemnym słuchaniu, zaufaniu i znakomitym porozumieniu muzycznym.

Pianista z ogromną łatwością reagował na każdą zmianę nastroju, tempa czy frazy. Nawet momenty sprawiające wrażenie spontanicznych potwierdzały, jak dobrze oboje się rozumieją i jak dużą swobodę daje im wcześniejsza wspólna praca. W repertuarze tak zróżnicowanym stylistycznie rola pianisty była szczególnie wymagająca, a Barney wywiązał się z niej znakomicie.

Z każdą kolejną piosenką malał dystans pomiędzy sceną a salą. Marta świetnie nawiązała kontakt z publicznością, która bardzo żywo reagowała, klaskała, rozpoznawała melodie i włączała się do wspólnego śpiewania. W sali powstała ciepła, niemal rodzinna atmosfera.

Artyści nie spodziewali się aż tak entuzjastycznego przyjęcia i nie przygotowali osobnego utworu na bis. W odpowiedzi na długie i zasłużone owacje zdecydowali się więc powtórzyć jeden z utworów wykonanych już wcześniej. „Sen o Warszawie”, zaśpiewany ponownie przy żywym współudziale widowni, stał się naturalnym i bardzo wzruszającym zakończeniem całego wieczoru.

Miłym wydarzeniem, tym razem już poza oficjalnym programem, było także spotkanie obu sopranistek. Magda i Marta szybko znalazły wspólny język i przed koncertem miały nawet okazję spróbować swoich sił we wspólnym duecie. Być może był to tylko zakulisowy epizod, ale kto wie, czy nie stanie się początkiem przyszłej

współpracy. Cieszy, że w Australii mamy tak utalentowane polskie śpiewaczki, reprezentujące różne pokolenia i odmienne doświadczenia artystyczne.

Jako zawodowy technik fortepianów nie mogę pominąć jednego brzmieniowego niedostatku tego wieczoru. Obaj pianiści musieli korzystać z instrumentu elektronicznego. W warunkach tak nagłej zmiany miejsca nie sposób czynić z tego zarzutu organizatorom, jednak brak fortepianu akustycznego był wyraźnie odczuwalny, szczególnie w repertuarze klasycznym. Dobry instrument akustyczny nadałby wykonaniom większą głębię, barwę i naturalność, jeszcze pełniej wydobywając charakter prezentowanych utworów.

Nie zmienia to bardzo pozytywnej oceny całego wydarzenia. Był to wieczór znakomicie przyjęty przez publiczność, przygotowany z wielką energią i przeprowadzony na wysokim poziomie mimo niespodziewanych trudności.

Dla mnie osobiście „Polskie impresje” pozostały najjaśniejszym i najlepiej zapamiętanym momentem całego Zjazdu RNPA w Perth.

Źródła: obserwacje własne autora; program koncertu „Polish Impressions”; relacja Justyny Tarnowskiej „58. Zjazd Rady Naczelnej Polonii Australijskiej w Perth”, opublikowana na Portalu Polonii w Wiktorii.

